

Rejs czwarty

Mezo

1. Mam złe wieści dla kiepskich, zrzucam treści balast,
przybywam po haracz, na bicie będę szalał.
Mijam rywala jak Salas, dwóch na raz, trzech,
lepiej żebyś się strzegł, uwaga!
Gram nadal, gram va bank, mówisz: to żenada,
że nada się to tylko na amatorski składak.
Ja nie składam broni, pseudonim waleczny MC,
słuchasz moich płyt: merci.
Nie jak Mel-C czy Riki, riki-tiki, to skandal,
rap w mojej wersji, urok techniki jak Kiki Musampa.
Lub mnie lub nie lub i tak będę swoje robił,
bohaterski jak Robin Hood, chcesz wejść
wpisz login: Wielkopolska, WLKP, Allstarr,
hiphop dający energię jak Isostar.
Poczuj wysokie tętno przyśpieszonego pulsu,
Lajner silny jak Ursus nie zbacza z kursu.

REF. Rejs czwarty - same za siebie mówią fakty.
Lajna - wciąż płynie ta łajba,
żaden łajdak nie stanie mi na drodze,
zawsze gotowy do walki, choć moim celem jest rozejm.

2. Jeśli twa liryka jest słaba, siedź cicho,
Mez na bicie Tabba, przez konkurencji sito,
przedzieram się, rządzę jak cesarz Hirohito,
wojowniczy jak Geralt, reżyser gry jak Enzo Sifo.
Żaden cenzor nas nie ograniczy, żaden recenzent,
jego wycpiny nędzne są dla mnie niczym.
Strzelasz w nas?! Pudło! Pudło!
Zamilknij jeśli nie chcesz żebym tupnął.
Zadbaj bardziej o jakość liter, schowaj swój skalpel,
Mez arbiter wręcza ci dziś czerwoną kartkę.
Nie będę tym co na siłę zmienia akcenty,
by recenzenty orzekły, że jego tekst jest nieprzeciętny.
Jestem wstrętny, z gadką ciętą coraz bardziej,
słabych MC zostawiam sępom na pożarcie.
Tej, groźny jak Tuhaj-Bej, jestem tutaj, wierz mi,
Czwarty rejs, jak Masta Ace witam w mojej rzeźni.

3. Mam więcej żaru niż Ja Rule, więcej czaru niż wyspy Aru,
nie słyszałeś wcześniej moich płyt? Żałuj!
Do szału doprowadzam marnych MC,
Podnosisz larum, rym wystrzelony w ciebie jak Pershing.
Łaku, omijaj mnie szerokim łukiem
mam tupet, jesteś przeciw, wylatujesz z hukiem.
Wykładam karty, rejs czwarty, liryczny szatan
wysła treść w cztery strony globu.
Świata urok, dla jednych El Dorado, dla drugich podziemny Styks,
błędnego koła cykl, czy to paradoks?
Życie wystawia paragon, nieliczni sobie poradzą,
życzę Ci byś już tuż po stracie tuż nie wyglądał blado.
Rozłóż siły, to długi dystans, żarty na bok,
celem ominąć karambol i zwyciężyć jak Szabo.
Po to mój rap, mój styl, rymy idą paradą,
zonglerka słowem, choć to nie cyrk, to sprawia radość.